Nr. 42 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, środa 22 lutego 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Budżet Min. W. R. i O. P.

Warszawa. 21. 2. (PAT). Sejm przystąpił wczoraj do debaty nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. Do głosu zapisanych było przeszło 40 mówców.

Na wstępie obrad zabrał głos sprawozdawca pos. Stahl, oświadczając, że budżet Ministerstwa Oświaty obejmuje okrągło 400 milionów. Jest to suma środków materialnych bardzo poważna, ale z punktu widzenia naszych potrzeb w tej dziedzinie

NIEWĄTPLIWIE MAŁA.

Okres powojenny rozszerzył znacznie rolę Państwa w zakresie wychowania.

My, Polacy, jesteśmy świadomi tego, jakie są następstwa naszego położenia geograficznego między Niemcami, a Rosją także w dziedzinie myśli. Niewzruszoną jest dla nas

zasada jednolicie zorganizowanej woli narodu, jako warunku istotnej niezależności i siły obronnej Państwa.

Ta jednolita czynna wola narodu musi być związana z uporządkowaniem pojęć i poddaniem ich naczelnej zasadzie wielkości narodu, musi mieć za podstawę niezachwianą wiarę w przyszłość własnego narodu.

Z tego muszą wypływać naczelne zasady wychowania.

W 20 lat po odzyskaniu niepodległości

musimy nadal toczyć walkę o niepodległość i narodową indywidualność nowoczesnej myśli polskiej

w świecie pojęć, idei, w świecie ducha.

Do tej walki tym śmielej możemy stawać, że jesteśmy do niej dobrze przygotowani przez życie i dorobek minionego okresu. W Państwie naszym, zbudowanym własną siłą i w imię wielkiej tradycji Józefa Piłsudskiego jest dość sił, by stworzyć niewzruszalny fundament dla wielkich ambicyj narodowych Cały ten zakres pojęć nie jest tylko „polityką", a jeżeli ktoś chce to nazwać polityką, to jest to polityka, której znaczenie dla wychowania narodowego każdy musi uznać. Sprawa ta ma znaczenie dla całego programu szkolnego i dla zasadniczego problemu wychowania. Tym problemem jest wychowanie społeczno-obywatelskie.

Walka pojęć, idei i systemów myślenia nieraz toczy się dłużej i odbywa później niż w dziedzinie form i rzeczywistości. Nie mniej musi być stoczona i przeprowadzona.

Z kolei referent omówił przebieg dyskusji nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. w Komisji budżetowej.

W dyskusji padły uwagi ogólne w sprawie naszego ustroju szkolnego. Mówca podkreśla

konieczność trzymania się raz obranej drogi

i konsekwentnego wykonywania przepisów ustawowych.

W omawianiu bilansu lat minionych przeważają głosy przesadnego krytycyzmu a pomija się oczywisty dorobek, do którego zaliczyć należy przede wszystkim

rozwój szkolnictwa zawodowego.

Atmosfera negatywnej krytyki, pesymizmu, wątpliwości i hasła nawrotu do form dawnych, odziedziczonych po zaborcach, nie przyczynia się bynajmniej dodatnio do pracy wychowawczej. Jest to

ATMOSFERA DEFETYZMU,

bynajmniej nie wpływająca dobrze na właściwą postawę nauczyciela.

Budżet wychowania fizycznego w wysokości 7,400.000 zł nie odpowiada postulatom, jakie w tym zakresie stawia obronność państwa i nowoczesny pogląd na rolę kultury fizycznej człowieka.

Trzeba z naciskiem podkreślić konieczność znalezienia środków finansowych na intensywne prowadzenie tej akcji.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Stahl podkreśla, że zjawiska niepomyślne, a powszechnie znane, najjaskrawiej zaznaczają się

w środowiskach uniwersyteckich,

ale równocześnie, co stwierdzić należy z niepokojem, wykazują one tendencję do rozszerzania się na inne działy szkolnictwa. Dwie są przyczyny tych chorobliwych zjawisk. Z jednej strony

niedostatecznie pogłębiona i niedość konsekwentna działalność władz oświatowych

w odniesieniu do sfery ogólnych pojęć o życiu narodowym i obowiązkach wobec Państwa i z drugiej strony istnienie w tym zakresie

systematycznie zorganizowanych wpływów niektórych grup partyjnych,

reprezentujących przeważnie przestarzały i przedwojenny świat pojęć. Szczególnie słabym punktem stosowanej metody wychowawczej jest

brak konsekwentnego systemu i jednolitego sposobu postępowania

podczas całego okresu wychowawczego. Nie można rezygnować z oddziaływania na atmosferę ideową w okresie studiów akademickich, kiedy sprawy społeczno-polityczne posiadają w tym wieku dla młodzieży najwięcej siły atrakcyjnej. Lukę płynącą z rezygnacji z wszelkiego wpływu na terenie szkół wyższych wypełnia wychowanie partyjne systematycznie i dobrze zorganizowane. Cała ta linia załamań i zygzaków wymaga wyprostowania i w tym kierunku komisja sformułowała kilka postulatów.

KAPITAŁ POJĘĆ I ZASAD OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO JEST WYRAZEM IDEOLOGII, KTÓREJ SFORMUŁOWANIE BĘDZIE MIAŁO ZNACZENIE DLA ZASADNICZYCH WYTYCZNYCH WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO MŁODZIEŻY.

Można się spotkać z poglądami lekceważącymi wychowanie partyjne jako obejmujące nieliczną mniejszość młodzieży. Poglądy te nie są słuszne. O życiu każdego środowiska decyduje zawsze liczebna mniejszość, a powtórne oddziaływanie partii polega zarówno na zorganizowanym panowaniu mniejszości, jak i — na decydującym wpływie na ogólną atmosferę ideową. Nawet te grupy, które nie są bezpośrednio organami partii, zachowują w stosunku do niej postawę defensywną. Cała ta sytuacja nie może ulec zmianie bez

ROZPRAWIENIA SIĘ ZE SZKOŁĄ WYCHOWANIA PARTYJNEGO.

Mówi się, że mamy do czynienia z młodzieżą, głoszącą nacjonalizm, hasła narodowe, a to przecież wszystko są hasła zdrowe i mogą tylko wzbudzać sympatię. W tym właśnie leży sedno rzeczy i największe niebezpieczeństwo wychowania partyjnego. Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że miłość Ojczyzny i instynkt narodowy — to bezcenna siła twórcza i zasadniczy współczynnik wielkich prac nad podniesieniem Polski we wszystkich dziedzinach. Ale

IM WAŻNIEJSZĄ JEST TA SIŁA I WIĘKSZA WARTOŚĆ TEGO INSTYNKTU, TYM WIĘKSZĄ ZBRODNIĄ JEST MARNOWANIE GO I PRZEZ NADANIE MU ZŁEGO KIERUNKU PRZEKUWANIE NA ELEMENT DESTRUKCYJNY.

Wierzę niezłomnie w twórczą moc miłości Ojczyzny w młodych pokoleniach, wierzę, że siła ta jest stokrotnie większa od paraliżujących tendencyj liberalnych, klasowych i międzynarodowych, ale właśnie dzięki temu, za najszkodliwszą robotę uważam to wszystko, co

W IMIĘ FAŁSZYWYCH HASEŁ NARODOWYCH

marnuje te instynkty i próbuje uczynić z nich siłę przeciwstawiającą się dzisiejszej Polsce.

Jest to wypaczenie instynktu narodowego i zmarnowanie jego dynamiki, jeżeli w imię narodu polskiego prowadzi się go przeciwko Państwu Polskiemu (oklaski). Jest to zatruwanie tego instynktu, jeśli zamiast rozwijać poczucie własnej siły i wiary w przyszłość, poucza się go, że Polska jest narodem o przetrąconym kręgosłupie moralnym. Jest to gubienie indywidualności narodowej, jeśli ją się sprowadza w orbitę nacjonalizmów obcych i odwracając od wielkiego bohatera własnego narodu, toruje się drogę do serc młodzieży wodzom i zwycięzcom obcym. Jest to obniżanie roli instynktu narodowego i ambicyj narodowych, jeśli się go kieruje na drogę uczuć nienawistnych, rozpalających zarzewie walk wewnętrznych wbrew interesom narodu polskiego, jako odpowiedzialnego gospodarza i organizatora Państwa.

POLSKA IDEA NARODOWA TO IDEA SPRAWNEGO I SUWERENNEGO WŁADANIA NA NASZYM OBSZARZE PAŃSTWOWYM.

Nie ma kompromisu pomiędzy tymi zasadniczo sprzecznymi dwiema postawami. Naród polski jest odpowiedzialny za swoje dzieje i rozwijać musi swoje państwo po długim stuleciu niebezpieczeństw. W tej sytuacji jego postawa moralna, w zwłaszcza duch młodych pokoleń, to kapitalne warunki przezwyciężenia niebezpieczeństw i utrwalenia potęgi państwowej. (Oklaski).

Prez. Azana żąda ustąpienia Negrina.

Rzym. 21. 2. (PAT). Prasa włoska donosi, że

prezydent czerwonej Hiszpanii Azana wystosować miał do premiera Negrina ultimatum, żądając podania się do dymisji,

celem przyśpieszenia końca wojny domowej w Hiszpanii.

W wypadku, gdyby Negrin nie zastosował się od tego żądania, Azana na podstawie konstytucji ogłosiłby, że republika hiszpańska nie ma rządu legalnego.

Prasa włoska donosi ponadto, że po wyjeździe Negrina samochodem z Paryża nie ma o nim żadnej wiadomości.

30 tys. żołnierzy włoskich w Libii.

Rzym. 21. 2. (PAT). Prasa donosi o przybyciu do Tripolisu marsz. Badoglio, którego w porcie powitał Balbo.

Włoskie siły wojskowe w Libii oblicza się łącznie na 3 korpusy, t. zn. ok. 60 tysięcy żołnierzy białych i kolorowych.

Londyn. 21. 2. (PAT). Podsekretarz stanu Butler oświadczył w Izbie Gmin, że ambasador brytyjski w Rzymie został poinformowany przez rząd włoski o wysłaniu 30 tysięcy żołnierzy do Libii.

Informacja ta została przesłana rządowi brytyjskiemu w myśl klauzuli układu angielsko-włoskiego, przewidującej wymianę informacyj o charakterze wojskowym.

Zaostrzenie stosunków między Czechami a Słowakami.

Bratislawa. 21. 2. (PAT). Prasa słowacka przynosi stale wiadomości

o wrogi mstosunku Czechów do Słowaków,

zamieszkałych w okręgach czeskich. Czesi szykanują na każdym kroku Słowaków, obrażają ich uczucia narodowe, wyrażają się w ich obecności pogardliwie o przewódcach słowackich itd. Robotników i urzędników słowackich usuwa się z całą bezwzględnością z fabryk i urzędów, a wobec rzemieślników słowackich stosowany jest bojkot.

Wobec tych faktów w Słowacji odzywają się coraz częściej głosy nawołujące do zastosowania wobec Czechów zamieszkałych w Słowacji środków odwetowych, w szczególności usunięcie wszystkich urzędników czeskich z terenu Słowacji.

———

MINISTER KASPRZYCKI U P. PREZYDENTA.

Warszawa. 21. 2. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. ministra Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzyckiego w towarzystwie II-go wiceministra Spr. Wojsk. gen. Litwinowicza.

Wiadomości bieżące.

21 LUTEGO

Wtorek
Eleonory
Jutro: Popielec
Wschód słońca 6·48
Zachód „ 16·53

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 20.45 Koncert symfoniczny.
Środa godz. 19.30 „Intryga i miłość".
Czwartek godz. 19.30 „To więcej niż miłość".
Piątek godz. 19.30 „Roxy i jej drużyna" operetka.
Sobota godz. 19.30 „Roxy i jej drużyna" operetka.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY.
APOLLO ul. Chorążczyzny 7: „Dziś wieczór u Ritza".
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Przygody Robin Hoode".
BAJKA ul. Zielona 86: „7 policzków i 7 całusów".
CASINO ul. Legionów 5: „Rena" (Sprawa 777).
CHIMERA ul. Akademicka: „Kauczuk".
EMPIRE ul. Legionów 5: „Pola Elizejskie".
EUROPA ul. Akademicka: „Siostry Kleh"
KOPERNIK Kopernika 9: „Mściciele".
MARYSIENKA pl. Smolki: „Serce matki".
MIRAŻ pl. Mariacki 10: „Hotel w Tyrolu".
MUZA ul. 3-go Maja: „Cztery siostry".
PALACE ul. Legionów 1: „Moi rodzice rozwodzą się".
PAX ul. Franciszkańska 1a: „Olimpiada" część II-ga — Święto piękna.
RAJ pl. Mariacki: „Strachy".
ROXY ul. Kętrzyńskiego 56: „Szczęśliwa trzynastka".
STYLOWY ul. Szaszkiewicza 5: „Alibi" i rewia.
ŚWIATOWID ul. Kuszewicza: „Złotowłosa".
TON pasaż Mikolascha: „Niebezpieczny pościg" oraz „Bitwa na Broodwayu".
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Śmiertelni wrogowie" i rewia.

— **KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W.** Dzisiaj, 21 bm. o 8.45 wiecz. w sali Teatru W. odbędzie się koncert Filharmonii Lwowskiej, w którym jako solista wystąpi ulubieniec publiczności lwowskiej, fenomenalny nasz pianista, który ostatnio wystąpił jako solista najsłynniejszej orkiestry londyńskiej — L. Muenzer. Dyrygentem będzie jeden z najznakomitszych dyrygentów polskich W. Bierdiajew. Zapowiedź powyż. koncertu wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w sferach muzycznych.

— **„INTRYGA I MIŁOŚĆ".** Jutro 22 bm. o 7.30 wiecz. dana będzie w Teatrze W. „Intryga i miłość" Schillera, w doskonałej obsadzie ról, w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza.

— **OPERETKA „ROXY I JEJ DRUŻYNA" Z LODĄ HALAMA W TEATRZE W.** Zespół artystów Teatru „8.15" z Warszawy wystawi trzykrotnie, tj. 24, 25 i 26 bm. w Teatrze W. operetkę Abrahama z życia sportowego pt. „Roxy i jej drużyna", w której rolę tytułową gra, śpiewa i tańczy niezrównana Loda Halama.

KOMUNIKATY.

— **IGNACY FRIEDMAN,** należący do największych współczesnych pianistów, genialny interpretator arcydzieł Chopina, monumentalny odtwórca dzieł klasycznych i romantycznych, wystąpi z koncertem we Lwowie w środę, 22 bm. w sali Polskiego Tow. Muzycznego. Program wieczoru z sonatą H-moll Chopina na czele, obejmuje utwory Haydna, Brahmsa, Beethovena, Schumana i Liszta.

— **W PIĄTEK,** 24 bm. odbędzie się w sali Collegium Maximum UJK., ul. Kościuszki 9 o 7-mej wieczorem odczyt ks. dr Jana Stepy, prof. UJK. na temat: „Autorytet a wolność". Wstęp wolny.

— **DYREKCJA PAŃSTW. KOMISJI EGZAMINACYJNEJ** przy Konserwatorium Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie dla egzaminów z muzyki i śpiewu jako przedmiotów nauczania w szkołach powszechnych i średnich zawiadamia, że termin wnoszenia podań do egzaminu w sesji wiosennej upływa z dniem 15 marca br. Do podania dołączyć należy zaliczkę na taksę egzaminacyjną w kwocie zł. 40. — Reszta taksy (35 zł.) płatną jest po otrzymaniu zawiadomienia o terminie. Podania składać należy w Sekretariacie Komisji (ul. Chorążczyzna 1. 7, telefon 227-85).

— **WYDZIAŁ KURSÓW ZWIĄZKU P. D.** zawiadamia, że w środę, 22 bm. o g. 17-tej odbędzie się w lokalu Związku, ul. Batorego 38 pokaz kulinarny: „Różne sposoby podawania śledzi".
W piątek 24 bm. rozpoczyna się „Kurs haftów dżetowych".

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie sklepowe. Jan Pierog, zamieszkały w Brzuchowicach, właściciel sklepu przy ul. Żółkiewskiej 17, doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego sklepu i skradli na jego szkodę 18 resztek sukna ubraniowego wartości 800 zł.

Przebicie nożem. Wczoraj popołudniu w pasażu Mikolascha nieznany na razie z nazwiska osobnik w czasie kłótni przebił nożem Mariana Dziekana (św. Zofii 30), którego Pogotowie odwiozło do szpitala powszechnego.

Poświęcenie Domu Akademickiego
im. Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza we Lwowie.

Związek Młodej Polski, organizacja młodzieży O. Z. N. grupująca w swych szeregach element młody, wychowany na żołnierskich tradycjach Marszałka Piłsudskiego i stojący na gruncie ideologii narodowo-państwowej, już po krótkim okresie swej działalności może na terenie Lwowa poszczycić się konkretnym osiągnięciem. Po długich, usilnych staraniach, które niejednokrotnie natrafiały na wielkie trudności nawet ze strony ludzi, stojących na czele stowarzyszeń, zajmujących się organizacją planowej pomocy dla młodzieży akademickiej, Z. M. P. rozumiejąc konieczność stworzenia Domu akademickiego, pozostającego zdala od wszelkich wpływów polityczno-partyjnych, uruchomił taki dom z końcem ub. roku przy ul. Snopkowskiej 22.

Dom akademicki Z. M. P., który zamieszkuje 120 studentów wyższych uczelni lwowskich, pochodzących po największej części ze środowisk wiejskich, nie korzysta dotychczas z żadnych subwencyj, gdyż nawet takie stowarzyszenie, jak Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej do poczynań Administracji Domu, z niewiadomych powodów ustosunkowało się najzupełniej negatywnie. Nie zrażając się jednak trudnościami Administracja Domu, dzięki wydatnej pomocy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, zdołała już uruchomić kuchnię dla swych mieszkańców oraz sklepik, bogato zaopatrzony w najniezbędniejsze artykuły.

Młodzież akademicka zamieszkująca Dom, uważając Marszałka Śmigłego-Rydza za najwyższy autorytet i symbol prawdziwego poświęcenia się dla dobra Narodu i Państwa, wystąpiła z inicjatywą, aby Dom ochrzcić imieniem Marszałka Śmigłego-Rydza. Na prośbę młodzieży, której w każdym poczynaniu przyświecają hasła uznane przez Marszałka Śmigłego-Rydza, P. Marszałek wyraził swą zgodę.

I oto w ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie, otwarcie i chrzest Domu Akademickiego, o czym pokrótce już wczoraj donosiliśmy. Po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów rozpoczęła się w pięknie przybranej zielenią i sztandarami narodowymi świetlicy Domu właściwa uroczystość, na którą przybyli delegaci władz cywilnych i wojskowych, młodzież akademicka oraz delegaci Oddziałów Z. M. P. z terenu województw południowo-wschodnich.

Przybyłych gości przywitał administrator Domu mgr Br. Cena, po czym podniosłe przemówienie wygłosił ks. Szepelak, podkreślając wielkie zadania, jakie ma jeszcze do spełnienia młode pokolenie Polski. Następnie wygłosili przemówienia: Mgr J. Makowski, kierownik akcji młodzieży ZMP Warszawy, kom. główny Z. M. P. mjr. E. Galinat, oraz prezes Okręgu Lwowskiego O. Z. N. dr Bronisław Wojciechowski. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali ważność nowootwartej placówki.

Na zakończenie zabrał głos p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk, którego znakomite przemówienie nacechowane serdecznością oraz ojcowską miłością do młodzieży, wywarło na zebranych głębokie wrażenie.

Cała polska młodzież — oświadczył p. wojewoda — pełna zapału i entuzjazmu, jest szczególnie bliska memu sercu, a najbliższą jednak jest ta, dla której duchowym przywódcą i najwyższym symbolem bezgranicznego poświęcenia swego życia w walce a następnie pracy dla dobra swej Ojczyzny — jest duch największego i najgenialszego człowieka na przestrzeni dziejów polskich, Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz osoba wykonawcy Jego testamentu, Wodza całego Narodu Polskiego Marszałka Śmigłego-Rydza. Ta część młodzieży, której partyjność i zaślepienie nie pozwala pozytywnie ustosunkować się do tego, co dzieje się i tworzy w dzisiejszej Polsce, znajduje się na złej drodze.

Następnie p. Wojewoda poświęcił parę słów wspomnieniu swej osobistej pracy w czasach akademickich oraz stwierdził na podstawie własnego doświadczenia, że prymitywne warunki, istniejące obecnie w nowo otwartym Domu — dają pełną gwarancję trwałości zapoczątkowanej pracy. Przecież i dzieło Marszałka Piłsudskiego, Związek Strzelecki, w pierwszej fazie swej działalności tułał się po poddaszach i piwnicach, a jednak w końcu osiągnął zwycięstwo.

Ojcowskie przemówienie p. Wojewody zostało owacyjnie przyjęte i nagrodzone długo niemilknącymi oklaskami.

Po zakończeniu właściwej uroczystości, w jadalni Domu Akademickiego odbyło się skromne śniadanie studenckie, na którym licznie zebrana młodzież urządziła panu Wojewodzie serdeczną owację.

Po uroczystości otwarcia Domu Akademickiego odbyła się z okazji inauguracji pracy Służby Młodych OZN uroczysta Akademia w sali Teatru Rozmaitości, o której już wczoraj donosiliśmy.

Zmiana rządu w Burgos
w najbliższej przyszłości.

Perpignan, 21. 2. (PAT) Agencja Havasa donosi, iż według wiadomości z kół zbliżonych do gen. Franco, w najbliższej przyszłości należy oczekiwać zmiany rządu w Burgos.

Gen. Franco, który obecnie kumuluje funkcje szefa państwa, wodza naczelnego i prezesa rady ministrów, zamierza rzekomo opuścić stanowisko szefa rządu, zachowując nadal funkcje szefa państwa i generalissimusa.

Nowym prezesem rady ministrów ma być rzekomo Serrano Sunner, jeden z najczynniejszych członków Falangi oraz bliski przyjaciel i współpracownik założyciela tego stronnictwa, Jose Antonio Primo de Rivera. Obecny wiceprezes rządu, minister spraw zagranicznych gen. Jordana i min. rolnictwa, Fernandez Cuesta, zostaną mianowani ministrami bez teki.

Ministrem spraw zagranicznych ma zostać zawodowy dyplomata. Przyszłym ministrem wojny będzie rzekomo gen. Aranda, obrońca Oviedo, albo gen. Mascardo, obrońca Toledo i wódz armii aragońskiej. Portfel ministra marynarki otrzymałby admirał Baratech. Ministrem sprawiedliwości będzie hr. Rodezno. Tekę ministra finansów otrzyma jeden z bliskich przyjaciół Gil Roblesa, który pozostał na uboczu podczas całej wojny domowej, utrzymując jednak że bliskie osobiste stosunki z generałem Franco.

PRZYJAZD DELEGACJI UNIWERSYTETU SOFIJSKIEGO.

Warszawa, 21. 2. (PAT). Wczoraj o godz. 23 min. 30, pociągiem z Budapesztu przybyła do Warszawy delegacja uniwersytetu sofijskiego, która wręczy w sposób uroczysty Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof. I. Mościckiemu dyplom doktora honoris causa wszystkich wydziałów uniwersytetu w Sofii.

Z OPERY.

„Lakme" — Delibes'a.

Jeśli idzie o stronę orkiestralną i artystyczną należy ostatnie przedstawienie „Lakme" zaliczyć do naprawdę wartościowych, zasługujących na pełne uznanie. P. Bierdiajew to artysta wysokiej klasy. Z pastelowych i jakby zawoalowanych tonów, w jakich utrzymana jest ta sentymentalna opera wydobył on moc wyrazu, dzięki umiejętnemu operowaniu kontrastami dynamicznymi.

Chóry, a nawet balet (układu p. Morawskiego) spełniły należycie i bardzo sumiennie swe zadanie. Z pośród solistów witamy ze szczerą radością wybitnego i całą duszą sztuce wokalnej oddanego artystę p. Tadeusza Szymonowicza. Po wielu latach absencji odśpiewał on pięknie partię tenorową Gerarda, nie szczędząc prawdziwie artystycznego wyrazu zarówno w grze, jak i szlachetnym frazowaniu. O zaletach wokalnych znakomitej śpiewaczki p. Ady Sari (Lakme) pisaliśmy niejednokrotnie. Wielkim powodzeniem cieszył się też doskonały artysta p. Roman Wraga w roli bramina. Dalsze partie wykonali z całą sumiennością pp. Halińska, Popowiczówna, Demetrowicz, Hinglerówna i Martini. **Z. I.**

Z SALI POLS. TOW. MUZYCZNEGO.

Ryszard Odnoposoff.

Niezwykłe opanowanie techniki, szlachetny ton i żywiołowy temperament artystyczny predystynują p. Odnoposoffa na jednego z czołowych skrzypków-wirtuozów młodszego pokolenia. Już dziś przekonywa, a nawet porywa wykonanie przez Odnoposoffa takich dzieł jak Sonata G-dur Beethovena, czy koncert skrzypcowy D-dur Paganiniego. Z upływem czasu pogłębi jeszcze artysta zapewne stronę uczuciową i liryczną, uzyskując w ten sposób pełną harmonię zarówno w stylu gry, jak i stronie interpretacyjnej. **Juliusz Masłowski.**

Wojna w eterze.

Orientowanie się w stacjach radiowych Europy na podstawie języka nie jednego wprowadza dziś w błąd. Któżby bowiem przypuszczał, że słyszany przez głośnik prelegent, wygłaszający płomienne przemówienie w języku francuskim — mówi z rozgłośni moskiewskiej, mówiący po niemiecku — z Londynu, a po angielsku — z Rzymu.

Języki przestały już być wskaźnikiem, jakiego kraju w danej chwili słuchamy. Jesteśmy obecnie świadkami istniejącego od lat kilkunastu zjawiska, które zdobyło sobie na falach radiowych prawo powszechności. Zjawisko to popularnie nazywa się walka w eterze.

Ostatnio zanotowano nowy wypadek, świadczący o tym, że walka w eterze nie słabnie, ale, wręcz przeciwnie, przybiera na sile. Oto biuletyny radiowe, nadawane z Londynu w języku niemieckim dotąd przez dwie stacje, obecnie transmitowane są przez 5 stacyj angielskich.

Dziś stacje nadawcze w Rosji, Niemczech, Włoszech, Francji, Anglii czy Hiszpanii przemawiają nie jednym narodowym językiem, ale kilkoma, a nawet kilkunastoma, jak to ma miejsce np. we Włoszech czy w Rosji Sowieckiej.

Nie rzadko się zdarza, że z rozgłośni europejskich płyną języki dla nas całkiem niezrozumiałe, że słyszymy tajemniczą, obcą naszym uszom mowę ludów Azji czy Afryki. W przeciwieństwie do tego jakże zrozumiałym i jasnym jest dla nas język, jakże prosta treść, kryjąca się w słowach: wszyscy gramy na najbliższej 44 Loterii Klasowej. Czy błądząc wśród tych obcych języków na falach eteru nie chętnie słuchamy tak łatwych do zapamiętania wyrazów, przypominających nam, że najbliższe ciągnienie loteryjne rozpoczyna się już 23 lutego b. r.?

Giełda z dnia 21 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.32, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 284.97, Kopenhaga 111.13, Londyn 24.89, N. Jork czek 531, kabel 531 1/4, Oslo 125.07, Paryż 14.08, Praga 18.16, Sztokholm 128.22, Zurych 120.40, Włochy 27.92, Helsinki 10.99, Montreal 527 3/4.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 67.83, 67.63, ost. setki. 3 inwest. 1 em. 94.25, serie 97.00, 2 em. 94.25, serie 98.00, 5 kolejowa 69.00, 4 premj. dolarowa 44.75, 45.00, 4 konsolidacyjna 68.50, 68.25 ost. drobne i setki.

Akcje: Bank Polski 133.50, Handlowy 60.00 Cukier 38.75, 38.00, Węgiel 41.50, 42.75, 42.50, Lilpop 94.75, Modrzejów 21.50, 21.00, Norblin 105.50, Ostrowiec 79.00, 79.25, Starachowice 59.00, 58.75.

Program radiowy.

Środa, 22 lutego.

Lwów. Godz. 6.57: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Płyty. 14.50: Giełda. 15: Audycja dla dzieci. 15.30: Muzyka obiadowa. 16: Dziennik popoł. 16.05: Wiad. gospod. 16.20: „Dom i szkoła". 16.35: Recital wiolonczelowy. 17: Odczyt wojskowy. 17.15: Audycja muzyczna. 18.05: „Młodzież lwowska przed mikrofonem". 18.30: „Nasz język". 18.40: Odczyt. 18.50: Koncert wieczorny. 20.40: Audycje informacyjne. 21: Koncert fortepianowy. 21.35: „Zygmunt Krasiński" (w 80-ą rocznicę zgonu). 22.10: Muzyka popularna.

Przemówienie ministra Świętosławskiego.

Po przemówieniu referenta posła Stahla zabrał głos minister W.R. i O.P. prof. Wojciech Świętosławski.

Wysok: Sejmie! W przemówieniu moim chciałbym poruszyć zagadnienia natury bardziej ogólnej.

Jeżeli chodzi o zakres prac naszych w dziedzinie wyznań religijnych, to na czoło wysuwa się pomyślne rozwiązanie sprawy układu o ziemiach ponunickich. Do ważnych posunięć należy unormowanie stosunku prawnego polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego do Państwa.

Nieco więcej miejsca chciałbym poświęcić przeglądowi polityki ogólnej w zakresie zagadnień oświatowych i szkolnych, oraz osiągniętych przez nas wyników.

W przeciągu trzech lat ostatnich życie polityczne i gospodarcze Polski przechodziło szereg zmian dość głębokich. Fakt ten odbijał się w sposób najbardziej bezpośredni na pracy mego resortu. Trzeba pamiętać, że wielotysięczna armia nauczycieli i duszpasterzy, rozsiana po całym kraju, dociera do najbardziej zapadłych kątów i wszędzie działa aktywnie na otaczające środowisko. A przecież zadania i obowiązki ciążące na tej armii są olbrzymie. Praca zarówno nauczycieli jak i duszpasterzy może przynieść wyniki pozytywne, jeśli inne czynniki współwychowujące a zwłaszcza rodzina zgodnie z nimi współdziałają.

Nic więc też dziwnego, że wszelkie wstrząsy, załamania ideologiczne, waśnie i spory przekonaniowe, wszelkie zakłócenia w życiu zbiorowym, a zwłaszcza powstające tu i ówdzie zbiorowe psychozy,

odbijają się niekorzystnie na pracy tej wielotysięcznej rzeszy ludzi.

Gdybyśmy zechcieli sięgnąć pamięcią do nastrojów z przed dwóch lub trzech lat ostatnich, to każdy bezstronny obserwator życia zbiorowego powinien przyznać, że w wielu dziedzinach

znajdujemy się w stanie psychicznego i uczuciowego spacyfikowania nastrojów.

Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim więc olbrzymi wpływ wywarł apel Marszałka Śmigłego-Rydza, nawołującego do konsolidacji sił dla celów obrony kraju, oraz dla ogólnego postępu duchowego i materialnego Rzeczypospolitej.

W DEKLARACJI LUTOWEJ SFORMUŁOWANE ZOSTAŁY JASNO I NIEDWUZNACZNIE PODSTAWY TEGO, CO ZWIEMY POLSKĄ RACJĄ STANU.

Znając życie polskie i istniejące predyspozycje i uprzedzenia psychiczne narodu polskiego i jego partyjnych przewódców, każdy musiał sobie zdawać sprawę, że natychmiast

powstaną wielkie opory, przeciwdziałające akcji zjednoczenia narodowego.

Istotnie opory te ujawniły się już nazajutrz po ogłoszeniu deklaracji lutowej. Działają one z niesłabnącą dotychczas siłą ze strony tych wszystkich, ktrózy uprzednio wciągnięci byli do

akcji wąskiego partyjnictwa.

Mimo to, nikt chyba nie zaprzeczy, że w umysłach jednostek, a także w zbiorowej psychice szerokich mas społeczeństwa

akcja zjednoczenia poczyniła olbrzymie postępy.

Bezstronny obserwator naszego życia przyzna to z pewnością, że fakt jasnego sformułowania podstaw ideologicznych polskiej racji stanu, stworzył naturalne sprzyjające podłoże do psychicznej konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Praca Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zmierzała konsekwentnie do

SPACYFIKOWANIA NASTROJÓW

i wytworzenia takiego wzajemnego zaufania, aby rzeczowe omawianie ze wszystkimi czynnikami wchodzącymi tu w grę, stało się możliwe. Wydaje mi się, że postawiony przeze mnie cel został osiągnięty.

Przechodzę do dalszego rozpatrzenia sytuacji politycznej na odcinku oświatowym. Na Komisji budżetowej **p. poseł Stah zainicjował dyskusję na celu analizę metod wychowawczych, stosowanych przez Ministerstwo w szkolnictwie. Podkreślał też konieczność czynnego oddziaływania wychowawczego na młodzież akademicką przez resort oświaty.**

O zagadnieniach wychowawczych mówiłem niejednokrotnie. Chodziło mi o odpowiedź na kapitalne pytanie, czy materiał nauczania w szkołach daje podstawę do tego, aby młodzież polska mogła otrzymać należyte wychowanie narodowe.

W chwili odrodzenia Polski i ustalenia jej granic nie mieliśmy jasno zarysowanego poglądu na całość poruszonego tu problematu. Zagadnienie to dojrzewało stopniowo i wyrastało w świadomości obywateli Rzeczypospolitej w ciągu lat dwudziestu naszego niepodległego bytu w nieustannym ogniu wstrząsów i przeobrażeń. Żyjemy w warunkach tak szybkich przeobrażeń ideologicznych i uczuciowych, że sąd o ostatecznych efektach stosowanych metod może być wydany dopiero po upływie dłuższego czasu.

Mając przed sobą problemat narodowego wychowania młodzieży polskiej,

MUSIMY KROCZYĆ WŁASNĄ DROGĄ.

Opierając się na założeniach, co do których miałem sposobność wypowiadać się niejednokrotnie, posuwałem się w obranym przez siebie kierunku krok za krokiem.

Przekonaliśmy się w roku ubiegłym dwukrotnie, że gdy Polska przeżywała poważne chwile dziejowe, cała młodzież szkolna młodsza, dorastająca i studiująca na uczelniach akademickich wykazała gorący patriotyzm i całkowitą gotowość do ofiary krwi w służbie Rzeczypospolitej. Powinniśmy z tego być dumni.

Słuchając tego nie jeden z panów zapyta,

gdzież więc leży źródło niepokoju?

Dlaczego sprawa stosunków panujących na uczelniach akademickich wraca ciągle na porządek dzienny dyskusji politycznych.

Muszę stwierdzić z całą otwartością, że powodów do niepokoju mamy wiele.

NIELICZNA STOSUNKOWO GRUPA MŁODZIEŻY ZARAŻONA SKRAJNYM NACJONALIZMEM, ZA POMOCĄ AKTÓW GWAŁTU, PRZEMOCY, NAPADÓW, NIEKIEDY KRWAWYCH ROZPRAW DĄŻY DO ZANARCHIZOWANIA ŻYCIA NA UCZELNIACH AKADEMICKICH.

Ruchy te zaczęły przybierać charakter systematyczny już przed kilku laty. W roku ubegłym ucichły niemal zupełnie i życie akademickie we wszystkich uczelniach z wyjątkiem Lwowa upłynęło w spokoju i intensywnej pracy.

W roku zaś szkolnym bieżącym rozpoczęły się ponownie napady bojówek we Lwowie, w których wyniku dwóch zranionych i pobitych studentów-żydów zakończyło życie. Życie akademickie w Warszawie wróciło w chwili obecnej do normy, natomiast rozruchy, opór stawiany władzy bezpieczeństwa we Lwowie nie ustawały do czasów ostatnich.

Należy stwierdzić, że są to zjawiska typowe nie tylko dla naszego życia, charakteryzujące nasilenie skrajnego i niebezpiecznego dla Państwa ruchu ultranacjonalistycznego, dążącego do systematycznego zakłócania porządku, szerzenia anarchii, nastrojów defetystycznych, stosującego akty gwałtu.

ZAZNACZYĆ MUSZĘ Z ŻALEM, ŻE STAN NAJWIĘKSZEGO NAPIĘCIA WYTWORZYŁ SIĘ NIESTETY WE LWOWIE,

w mieście najbardziej drogim sercu każdego z nas. Z bólem patrzymy na to, gdy dla utrzymania ładu i porządku, przeciwko polskiej młodzieży akademickiej występować muszą polskie władze bezpieczeństwa.

TKWI W TYM GŁĘBOKA TRAGEDIA,

że ci, co by napewno bez wahania krew za Polskę przelali, dają łatwy posłuch wszystkim plotkom i bredniom, opierającym się na defetyzmie najgorszego gatunku. Zresztą uzasadniona wiara, że ta sama młodzież, która urządza napady i zakłóca życie w uczelniach akademickich, nie będzie się wahać w razie potrzeby oddać swego życia Polsce, stwarza niewątpliwie w szerokich warstwach społeczeństwa

ATMOSFERĘ POBŁAŻANIA DLA GWAŁCICIELI PRAWA I SZERZYCIELI ANARCHII

na uczelniach akademickich. Jednakże jestem przekonany, że w niedługim czasie nastąpi otrzeźwienie i wytworzy się powszechny negatywny stosunek do tego rodzaju ekscesów. Wówczas wytworzą się istotnie sprzyjające warunki do pacyfikacji stosunków na uczelniach akademickich.

Zanim ten proces postępujący stopniowo nastąpi, oświadczam, że

BĘDĘ WYZYSKIWAĆ W PEŁNI SWOJE UPRAWNIENIA, ABY WYWIERAĆ JAK NAJWIĘKSZY WPŁYW, ZWALCZYĆ ANARCHIĘ I BEZKARNOŚĆ I ABY POŁOŻYĆ KRES ROZRUCHOM AKADEMICKIM,

tolerancja bowiem nie może być stosowana tam, gdzie wchodzi w grę dobro publiczne.

Wywodów poprzednich nie stosuję do całej młodzieży akademickiej, jeśli bowiem o ogół chodzi, zaznaczę, że z roku na rok praca nad wychowaniem młodzieży w duchu dla nas pożądanym czyni postęp. Polega ona na przysposobieniu młodzieży do obrony kraju, oraz na zbliżeniu jej do życia praktycznego. Zetknięcie to prędko doprowadza do otrzeźwienia i do odróżnienia tego, co jest pustym frazesem i demagogią, a co pracą konkretną dla rozwoju Polski.

Wysoka Izbo! Będziemy zapewne wszyscy zgodni, że od chwili zgonu Józefa Piłsudskiego, kiedy to naród przeżywał moment największego załamania wewnętrznego, przebyliśmy pomyślnie bardzo znaczny odcinek drogi naszego rozwoju. Walczymy wciąż o lepsze jutro, a że tu i ówdzie mamy trudności do pokonania, na to odpowiem krótko: Takie jest prawo życia. Zwalczać te trudności będziemy systematycznie, budując dalej mocną, zwartą i potężną Polskę.

DYSKUSJA.

Po przemówieniu p. Ministra w dyskusji zabrał głos pierwszy poseł Lepecki. Precyzuje on

STOSUNEK OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO DO ZAGADNIEŃ ZWIĄZANYCH Z DZIAŁALNOŚCIĄ MINISTERSTWA W.R. I O.P.

Obóz Zjednoczenia Narodowego szczególnie żywo interesuje się pracami Min. Oświaty, gdyż są to prace, których wynik przede wszystkim decydować będzie o powodzeniu szeregu innych odcinków naszego życia państwowego.

W hierarchii potrzeb państwowych potrzeby Min. Oświaty stoją na pierwszym planie

po zagadnieniach, związanych z potrzebami obronności państwa. Min. Oświaty jest nie tylko resortem oświecenia, ale również resortem wychowania publicznego. Z drugiej strony śmiało można powiedzieć, że podjęta przez Obóz akcja zjednoczenia jest jednocześnie akcją wychowawczą. Stąd nasza drażliwość na wszelkie objawy zaburzeń i niepokojów na wyższych uczelniach.

Mimo starań p. Ministra **atmosfera spokoju i ładu ustawicznie jest na naszych uczelniach zakłócana.**

Prócz szkód natury moralnej, anarchia taka pociąga za sobą obniżenie poziomu naukowego studentów i powoduje mniejszy napływ sił fachowych do wszelkich komórek naszego życia kulturalnego i gospodarczego. Biorąc pod uwagę, jak wielkie koszty wynosi kształcenie jednego studenta, szkody materialne wynikłe z anarchii

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

Prasa angielska o projektowanej wizycie min. Becka do Londynu.

Londyn. 21. 2. (PAT). DZIENNIKI LONDYŃSKIE ZAMIESZCZAJĄ WIADOMOŚĆ O SPODZIEWANYM PRZYJEŹDZIE MINISTRA BECKA DO LONDYNU.

Poza wiadomością, podaną przez „Yorkshire Post", korespondent dyplomatyczny „Times" donosi, co następuje:

„W związku z zainteresowaniem rządu brytyjskiego Centralną i Wschodnią Europą, spodziewane jest, że płk. Beck, minister Spraw Zagranicznych Polski, przybędzie z wizytą do Londynu, może w końcu przyszłego miesiąca. Płk. Beck niedawno odbył rozmowę z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, widział ministra von Ribbentropa w Warszawie, a w bieżącym tygodniu podejmować będzie włoskiego ministra spr. zagr. hr. Ciano. Rzecz oczywista, że wymiana poglądów z p. Chamberlainem i lordem Halifaxem byłaby z korzyścią dla obu stron".

Uchwały Zjazdu Centr. Zw. Młodej Wsi.

Warszawa, 21. 2. (PAT) W drugim dniu obrad zjazdu Centralnego Związku Młodej Wsi uchwalono na początku połączenie z Wołyńskim Związkiem Młodzieży Wiejskiej.

Zjazd uchwalił szereg wniosków, z których na uwagę zasługują następujące:

Zjazd C. Z. M. wsi domaga się urzeczywistnienia w pełni nauczania powszechnego, opartego na 7-kl. szkole powszechnej i jego bezpłatności, tworzenia przedszkoli publicznych oraz stworzenia warunków, w których dzieci chłopskie będą mogły faktycznie korzystać z dostępu do szkół średnich i wyższych, obowiązkowego dokształcania do lat 18-tu, zorganizowania publicznej oświaty dorosłych w postaci bibliotek publicznych, uniwersytetów wiejskich, domów społecznych, kin, teatrów, popierania przez samorząd i państwo organizacyj chłopskich kulturalno-oświatowych i gospodarczych, stworzenia akademii chłopskiej, powołania katedry historii chłopów, socjologii wsi, ekonomii i nauk technicznych, związanych z postępem wsi.

Koniecznym jest zorganizowanie sieci poradni zawodowo-gospodarczych dla młodzieży wiejskiej.

Ponadto zjazd domaga się organizacji nowych warsztatów pracy dla bezrobotnej młodzieży wiejskiej, zorganizowania komendy głównej w. f. przy centralnym Zw. Mł. Wsi, oraz nakłada obowiązek na zarząd główny CZMW współpracy z Centralną Komendą PW i WF w dziedzinie przysposobienia kobiet do obrony kraju.

W wyniku dwudniowych obrad zjazd C. Zw. Mł. Wsi wybrał nowy zarząd z dotychczasowym prezesem Gieratem na czele. Do zarządu nadto wybrani zostali: Maj Kazimierz, Miechówka Stanisław, Piaścik Franciszek, Tyczyński Romuald, Kazimierski Kazimierz, Szkop Jan, Banach Kazimierz, Garstecki Zygmunt.

Wieczorem, na zakończenie dwudniowych obrad, odbyła się wieczornica filmowa, zorganizowana przez wiejską spółdzielnię kinematograficzną.

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

możemy obliczyć na wiele milionów.

Czy stosowana w obecnej chwili

PACYFIKACJA NA ODCINKU MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

może stanowić zapowiedź stałego uspokojenia? Mamy pod tym względem poważne obawy. Mówca nie wyobraża sobie, by raptem cała starannie przygotowana akcja rozruchowa na terenie szkół wyższych została zahamowana. Trudno tu winić wyłącznie resort Min. Oświaty.

JEST TO SPRAWA CAŁEGO RZĄDU,

od którego należy oczekiwać wyraźnej akcji w kierunku ukrócenia tych niesłychanych zajść.

Pos. Deryng podkreśla, że w zakresie życia ideowo-politycznego młodzieży wysuwa się na plan pierwszy konieczność związania dynamicznych jej sił z palącymi i niecierpiącymi zwłoki zadanami narodowymi i państwowymi.

Pos. Lubelski omawia sprawy związane z religią i Kościołem.

Co się tyczy młodzieży akademickiej, to mówca oświadcza, że potępia wszelkie objawy anarchii i ekscesy, niezgodne z etyką katolicką i interesem Państwa.

Pos. ks. Grochowski występuje przeciwko szkole koedukacyjnej i domaga się szkoły wyznaniowej.

Pos. Starzewski wskazuje, że niewątpliwie młodzież akademicka potrzebuje dyscypliny, ale w niemniejszym stopniu potrzebuje także znacznej dozy swobody.

Nawet stowarzyszenia akademickie — podkreśla pos. Starzewski pozostające pod najbardziej ujemnym wpływem, posiadają jedną wielką zaletę: są legalne i jawne (p. Stahl: Pan mówi o rzeczywistości urojonej). Mówię o tym, co widziałem na swym terenie w Krakowie (p. Stahl: Pan nie zna stosunków wśród młodzieży). Znam, bo jestem kuratorem w Krakowie.

Pos. Gebethner stwierdza, że przeprowadzona reforma szkolnictwa dała pozytywne wyniki.

Po południu toczyła się nadal dyskusja nad budżetem oświaty.

Pos. Budzanowski kładzie nacisk na znaczenie rodziny.

Pos. Dutkiewicz zgłasza następującą rezolucję: Sejm Rzeczypospolitej, uznając oświatę za istotny czynnik obrony państwa, wzywa rząd do niezwłocznego podjęcia planowej i systematycznej akcji, przeciwdziałającej kryzysowi szkolnemu i do przesunięcia części kredytów inwestycyjnych na rzecz szkolnictwa.

Pos. Wełykanowicz oświadcza, że problem szkolnictwa ukraińskiego nie da się załatwić półśrodkami.

Pos. Ekert analizując ruchy: ruski i ukraiński, wyraża przekonanie, że nad naszym państwem nie ciąży obowiązek rozwoju kultury ukraińskiej, której siedlisko mieści się poza granicami Polski.

Pos. Bobkowski mówi o trudnościach nauczania w szkołach średnich z powodu braku książek. Przechodząc do sprawy PAL oświadczył, że PAL powinna zdobyć się na gest państwowo-twórczy albo przez to, że starzy członkowie jej przewekslują, albo że zorganizuje ona naokoło siebie młodych, twórczych, bojowych pisarzy (oklaski).

Następny mówca pos. Krzyszton dowodzi, że na ziemiach południowo-wschodnich stan jest taki, że prawie w każdej wsi znajduje się cerkiew greko-katol., natomiast parafia rzymska kat. obejmuje iklka lub kilkanaście osad. wskutek tego procent ludności polskiej na ziemiach południowo-wschodnich zmniejsza się. Zwiększenie ilości etatów parafialnych przyczyniłoby się do zbliżenia między dwoma bratnimi narodami.

Pos. Szymanowski omawia stosunek Państwa do kościoła prawosławnego.

Pos. ks. Padacz w związku z zarzutem, wysuwanym pod adresem młodzieży akademickiej, twierdzi, że punktem zapalnym jest sprawa żydowska i dopóki nie będzie ona załatwiona przez rząd, dopóty będzie się odbijała na terenie akademickim.

Pos. Seideman omawia stan szkolnictwa dla mniejszości żydowskiej, wysuwając szereg postulatów.

Pos. Stoch porusza sprawę szkolnictwa wiejskiego.

Marszałek: Ponieważ niektórzy z panów posłów zaczynają się już powtarzać, a mamy jeszcze więcej niz 20 mówców, śmiem prosić panów posłów o ograniczenie swych przemówień do 10 minut.

Pos. Cieplak podkreśla, że młodzież akademicka w swojej większości nade wszystko chce się uczyć. To co jest w niej potępienia godne — jest dziełem szczupłej garstki agitatorów.

Pos. Nowara podkreśla wolę, jaką odgrywa w życiu młodzieży Związek Strzelecki, będący podstawą i pierwowzorem prac Państwowego Urzędu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Pos. Antonowicz porusza sprawę reformy szkolnictwa zawodowego.

Pos. Milewski Alfred zaznacza, że problem walki z analfabetyzmem może rozwiązać tylko Państwo za pomocą wydziału oświaty pozaszkolnej. Po zreorganizowaniu persolnym tego wydziału i nadaniu mu zdecydowanego kierunku wychowawczego opartego o ideał narodowo-chrześcijański.

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

Bukareszt. 21. 2. (PT). Wczoraj rozpoczęły się w Bukareszcie pod przewodnictwem rumuńskiego ministra spr. zagr. Gafenco obrady konferencji porozumienia bałkańskiego z udziałem ministrów spraw zagranicznych Jugosławii, Grecji i Turcji. Po załatwieniu strony protokolarnej odbyło się po południu inauguracyjne posiedzenie.

SPRAWA WCZASÓW ROBOTNICZYCH.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł. — I. r.) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach odbędzie się konferencja przedstawicieli organizacyj, prowadzących obozy wypoczynkowe, na której rozpatrywany będzie konkretny projekt, rozwiązujący zagadnienie wczasów pracowniczych, a w szczególności robotniczych, w skali państwowej zarówno pod względem finansowania masowej budowy pomieszczeń, jak i pod względem organizacyjnym.

———

Z SENATU.

Warszawa. 21. 2. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się w senacie posiedzenie Komisji skarbowej, na którym została rozpatrzona i przyjęta bez zmian ustawa o pożyczkach premiowych.

PIERLOT UTWORZY GABINET BELGIJSKI.

Bruksela. 21. 2. (PAT). Przesilenie rządowe uważać można za ukończone. Senator Pierlot oświadczył wieczorem dziennikarzom, że gabinet, o ile nie zajdzie coś nieprzewidzianego, utworzony zostanie we wtorek.

OBOSTRZENIE KONTROLI GRANICY RUMUŃSKO-CZESKIEJ.

Ungwar. 21. 2. (PAT). Donoszą, że rumuńska straż graniczna obostrzyła kontrolę małego ruchu granicznego na granicy Karpatoruskiej. W wielu wypadkach władze rumuńskie odmówiły osobom z Rusi Podkarpackiej wstępu na terytorium rumuńskie.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 1105/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. Ferdynand Kiesel, mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1939 o godz. 13-ej we Lwowie w Sądzie grodzkim miejskim przy ul. Sądowej L. 7 w sali rozpraw oddziału I-go drzwi Nr. 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Ferdynanda Edwarda 2 im. Hornunga nieruchomości obj. whl. 786/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej przy ul. Źródlanej L. orj. 11 L. konskr. 852 2/4 składającej się z p. bud. L. kat. 3969/1, 5093/1, 5093/2 i 5094/2 położonej z realnością objętą whl. 1566/II tego samego właściciela. Na parcelach tych wznoszą się następujące budynki: komórka drewniana, maszynownia tj. budynek parterowy kryty papą, budynek parterowy, stanowiący halę maszynową, halę fornierni, stolarnię fmy Hornung wraz z urządzeniem, a to z fryzerką stołową, wiertarką poziomą, jedną kombinowaną fryzerką, jedną kombinowaną strugawką, jednym silnikiem trójfazowym, 8 metrów transmisji o łącznej wartości 3.600 zł., dalej warstat ślusarski, warstat mechaniczny, drugą ślusarnię, magazyn, 2 jesiony, parkanu od ul. Źródlanej, kancelarię i magazyn w podwórzu, studnia. Realność przeznaczona jest na cele przemysłowe i posiada własną księgę gruntową przy Sądzie okręgowym we Lwowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę 56.881 zł. 08 gr., cena zaś wywołania wynosi 42.660 zł. 82 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 5.688 zł. 10 gr. Zaznacza się, że co do budynku murowanego, kancelarii wyszczególnionych pod poz. IX. protokołu opisu, parkanu z desek w podwórzu wyszczególnionego pod poz. X. i studni wyszczególnionej pod poz. XII. oszacowanych na kwotę 1.459 zł. 80 gr. zgłosił prawo własności Alfred Marek i Jan Wittlin zam. we Lwowie, ul. Źródlana 11. **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji; że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w** w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej L. 7 w kancelarii sekretariatu I.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 1 lutego 1939. 638K

III. 421/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc., 616 kpc. obwieszcza, że dnia 10 marca 1939 od godz. 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Józefa Becka w Drohobyczu, Rynek, składających się z 20 płaszczy studenckich granatowych, 5 boa z lisów czarnych i popielatych, 6 boa niewykończonych, 6 płaszczy damskich wełnianych z kołnierzami futrzanymi, ocenionych na łączną sumę 1520 zł. Wnioskowi wierzyciela o zmianę zajęcia pod punktem 2 i 3 przez wyłączenie i zajęcie innych ubrań męskich odmawiam z braku podstaw ustawowych. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Sprzedaż odbędzie się celem zaspokojenia wierzyciela Wolfa Goldszpinera w Brzezinach k. Łodzi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 17 lutego 1939. 652K

XI. Km. 158/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 25 lutego 1939 o godz. 10-tej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. 3-go Maja 15 i Kościuszki 5, składających się z garnituru miękkiego niebieskiego, a to 1 sofki, 2 foteli i 2 krzeseł, oraz 2 maszyn do pisania i 1 do liczenia, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 21 lutego 1939. 653K

I. Km. 1878/38. Państwowy Bank Rolny c/a Adam Kapliński. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Lelewela 5 II. p. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 lutego 1939 o godzinie 9-ej we Lwowie, przy ul. Bielowskiego 6 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, składających się z urządzenia domowego na miejscu oszacować się mającego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru I.
Lwów, 15 lutego 1939. 657K

Km. 258/38. Obwieszczenie o 2-ej licytacji nieruchomości. Na wniosek Antoniny Mehlowej w Palestynie Komornik Sądu grodzkiego w Brodach, urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1939 o godz. 9-ej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31 sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości należącej do Leona Abrahamowicza w Krakowie obj. whl. 1040 ks. gr. gm. kat. Brody, składającej się z pbud. lkat. 1434 i 1433/2 o obszarze 183 m kw., położonej w Brodach przy zbiegu ulic Zukra i Ul. Krechowieckich Nr. 11. Na parcelach tych stoi dwupiętrowy murowany budynek mieszkalny, kryty blachą pocynkowaną, przeznaczony na hotel i kawiarnię. W parterze tego budynku mieści się sala o dużych oknach wystawowych, kuchnia, separatka, ustęp i sień z klatką schodową, prowadzącą na pierwsze i drugie piętro. Część budynku od ul. Zukra jest podpiwniczona. Na pierwszym i drugim piętrze jest po siedem pokoi oraz łazienki. Podłogi w sali parterowej i pokojach pierwszego i drugiego piętra są z deszczułek dębowych, zaś w kuchni z desek sosnowych, w sieniach i ustępach posadzka z klinkerów. Schody wiodące na pierwsze i drugie piętro są drewniane. Nieruchomość oszacowana została w całości na sumę 28.320 zł., cena zaś wywołania wynosi 18.880 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. 10% sumy szac. tj. kwotę 2832 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie złożą przed rozpoczęciem przetargu dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 3-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31. Na zasadzie art. 600 kpc. wzywa się organów władz i instytucji publicznych, aby zgłosiły swoje prawa z tytułu podatku i innych należności najdalej w terminie licytacji pod rygorem utraty prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 14 lutego 1939. 650K

Km. 231/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mikołajowie Bronisław Jędrzejewski, mający kancelarię w Mikołajowie, ul. Pierackiego Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 marca 1939 o godz. 10-tej w Mikołajowie, ul. Pilsudskiego odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Romana i Wandy Sławińskich, składających się z towarów kosmetycznych, lakierów, urządzenia drogeryjnego i domowego itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 1859 gr. 50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mikołajów, 18 lutego 1939. 648K

Km. 77/39. Sprawa: Leiby Brandwein, kupca. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Glinianach Teodor Butkowski, mający kancelarię w Glinianach, ul. ks. Baczyńskiego Nr. 12 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1939 o godz. 10-ej w Pohorylcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Teresy Skrzyszowskiej i tow., składających się z 2 jałówek czarno-białych i krowy czarno-białej, oszacowanych na łączną sumę zł. 650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gliniany, 17 lutego 1939. 645K

II. Km. 3/39. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 9 marca 1939 o godz. 10-ej odbędzie się 1-sza publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników zam. w Borysławiu przy ul. Zielińskiego, składających się z 15 m. sześc. drzewa budulcowego, ocenionego na łączną sumę zł. 800. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 649K

Km. 1010, 1072, 1241, 1281, 1305; 1338/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Borszczowie, Andrzej Brodowski, mający kancelarię w Borszczowie w gmachu Sądu drzwi Nr. 30 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 marca 1939 o godzinie 12-ej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników: 1) Cyryla Czarkowskiego - Golejewskiego i 2) Izabelli Czarkowskiej - Golejewskiej właścicieli dóbr w Wysuczce k. Borszczowa, a składających się z różnych przedmiotów srebrnych, 15 garniturów różnych ubrań, futer podróżnych, strzelb, srebrnego nakrycia stołowego na 24 osoby, 4 koni wyjazdowych, bryczek, biblioteki itp. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Borszczów, 14 lutego 1939. 647K

Km. 998/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem Antoni Pacławski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego Nr. 87 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17-go marca 1939 o godz. 10-ej w Lataczu odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Michała Krasnopolskiego, właśc. dóbr z Latacza, składających się z 2 koni, 1 źrebaka, 1 wózka, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 18 lutego 1939. 655K

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.